

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kwieciec 1932 roku Nr 113.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub tego zastępca przyjmują codziennie
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisy nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe opł. drobne 21, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Czy nożyce cen zamykają się?

Przed niedawnym czasem ceny żelaza obniżono o 10 proc. Ostatnio znów Monopol Spirytusowy obniżył ceny swych wyrobów o 10 — 15 proc. Czyżbyśmy tu mieli do czynienia z początkiem procesu przystosowania się cen kartelowych i monopolowych do poziomu cen artykułów poddanych działaniu wolnej konkurencji? Byłby to narazie tylko początek, i to bardzo skromny, tego procesu, wyczekiwano go z utęsknieniem przez 99,9 proc. ludności państwa. W zestawieniu z r. 1927 ceny hurtowe artykułów rolnych spadły o 45,9 proc., zaś ceny artykułów przemysłowych o 27,8 proc. Obliczenia te przeprowadza Główny Urząd Statystyczny, którego w tym wypadku nie można posadzić o stronniczość. „Opracowywanie” cyfr. Rozpiętość między wskaźnikiem cen artykułów rolnych i przemysłowych wynosiła w marcu b. r. 18,1 proc. (wskaźnik cen artykułów rolnych 54,1, wskaźnik cen artykułów przemysłowych 72,2). Obliczenia za kwiecień r. b. wykaże niewątpliwie rozpiętość jeszcze mniejszą. W r. 1931 rozpiętość ta wynosiła średnio 19,7 proc. a w styczniu r. b. osiągnęła poziom 22,6 proc. Wydawałoby się zatem, że osławione nożyce cen jakgdyby zaczęły się przysmykać. Z drugiej strony jednak, jak stwierdza inna znoma instytucja urzędowa, Instytut Badań i Konjunktur Gospodarczych i Cen, ceny artykułów skartelizowanych są ciągle jeszcze wyższe, jak w r. 1928. Dosłownie „są wyższe” — podczas gdy ceny artykułów rolnych spadły o 40 kilkanaście proc. w tym samym stosunku spadły ceny wielu wyrobów przemysłowych nie skartelizowanych. Także ceny artykułów monopolowych utrzymują się wciąż na poziomie niezmiennym, z wyjątkiem... wódki.

Rzecz charakterystyczna, że na zniżenie cen wyrobów spirytusowych zdecydowano się dopiero wtedy, gdy zapasy spirytusu doszły do 70-ciu milionów litrów przy rocznym spożyciu dochodzącym za ledwie, w ostatnim roku kalendarzowym do 29 milionów litrów. Mamy zatem zapas spirytusu na dwa i pół lat! Obecnie Monopol spodziewa się, że może zwiększony zbyt wynagrodzić niższą cenę. Niestety ludność niewiele będzie miała stąd korzyści. Najbardziej niezamierzonymi oczekiwali raczej zniżenia cen tytoniu i soli, jako artykułów naprawdę pierwszej potrzeby. O tem jednak niema mowy, gdyż, jak to już zaznaczyliśmy, zniżka cen spirytusu ma na celu zwiększenie wpływów skarbu, nie

zaś ulżenie konsumentom.

Jest to dla naszych kartel przykład bardzo pouczający, który pragniemy uzupełnić jeszcze innym. Niedawno rozpadł się kartel superfosfatowy. Rozpadł się nie wskutek szlachetnych intencji obniżenia cen, lecz pod wpływem konieczności. Wierzyliśmy, że jedna z największych fabryk tej gałęzi przemysłu rozpoczęła przysusową sprzedaż zastawionego u nich superfosfatu po cenach znacznie niższych od cen kartelowych. Trzeba zaznaczyć, że zapasy wspomnianej fabryki wystarczały w zupełności, nawet z nadwyżką, do pokrycia zapotrzebowania całego kraju w bieżącym sezonie. Skutkiem rozbitcia kartelu był spadek cen o... 40 proc., nie zaś skromnie o 10 proc., jak ceny żelaza. Widzimy więc w tym wypadku typowy dla przemysłów u nas skartelizowanych stan rzeczy: cenę utrzymuje się przez dłuższy czas na niezmiennym poziomie, bez względu nawet na częściowy spadek kosztów wytworzenia. Zbyt małe, jednak kierownicy fabryki niechętnie ograniczają produkcję, wiedząc, że w razie jej zmniejszenia rośnie koszt własny na jednostkę wytworzenia tego artykułu. Wobec tego naturalnie rosną zapasy, z którymi nie wiadomo co robić. W końcu fabryka staje, a jej kierownicy mają do rozwiązania dylemat: utrzymać nadal wysoką cenę, a dla dodania sobie otuchy obliczać w bilansach według niej także wartość niesprzedanego towaru, albo też za wszelką cenę dążyć do jego sprzedania. Zdarzało się czasem, że fabryka z olbrzymimi zapasami towaru i z pięknym bilansem bankrutowała. Wówczas wskutek przymusowej sprzedaży kończy się na tem, od czego należało zacząć, t. j. na zniżce cen.

Takie rozwiązanie jest korzystniejsze zarówno dla gospodarstwa społecznego, jak i dla samego przemysłu. Sztuczne bowiem hamowanie naturalnych w okresie deflacji procesów zniżki cen doprowadza tylko do ograniczenia zbytu i produkcji, niepomiernego wzrostu kosztów własnych (przecież cały szereg kosztów nie zmniejsza się ani o grosz przy ograniczeniu stanu zatrudnienia), wreszcie kosztuje drogo wskutek konieczności utrzymywania ogromnie nieraz rozbudowanego aparatu administracyjnego karteli. Niektóre przemysły skartelizowane twierdzą, że nie dzieje się im specjalnie lepiej, — że są w niemniej trudnym położeniu jak fabryki nieskartelizowane. Jak wytłumaczyć to

Rozjem japońsko-chiński

W Szanghaju podpisany został prowizoryczny układ o zawieszeniu broni pomiędzy Chinami, a Japonią. Na mocy tego układu wstrzymane zostają wszelkie działania wojenne, wojska japońskie wycofują się do fortów Woo-Sung, a władze policyjne w Szanghaju przejmują za powrotem chińczyków. Na zdjęciu naszym widzimy końcowe posiedzenie obustronnych delegatów w gmachu konsulatu angielskiego w Szanghaju.



zjawisko, skoro ceny fabrykatów nieskartelizowanych spadają o 30 — 50 proc., a ceny kartelowe pozostają na poziomie niezmienionym? Chyba tylko większymi kosztami własnymi wobec ograniczenia wytwórczości i kosztownego aparatu administracyjnego.

Przemysł skartelizowany powołuje się nieraz na to, że płace robotnicze są niezmiennymi, wobec tego nie można zniżać cen. Tymczasem, jak nas poucza przykład przemysłu węglowego, zniżka płac nie po-

ciąga za sobą obniżenie cen. Tego robotnicy nie mogą zrozumieć i dlatego burzą się. Przy zniżce cen i zniżce płac wówczas całkowicie uzasadnionej można utrzymać większy stan zatrudnienia i większą zdolność konkurencyjną w porównaniu z przemysłem obcym. Jest to jedyny pewny i na dłuższą metę obliczony sposób zwiększenia aktywności bilansu handlowego i co zatem idzie utrwalenia podstaw naszej waluty.

W. Z.

Niemiecki plan zbrojnego zajęcia Kłajpedy!

Berlin. — Znamienną ilustracją dla planów wojennych militarystów niemieckich, które ujawnione zostały niedawno przez opublikowanie wiadomości o planie najazdu na Pomorze jest artykuł, zamieszczony w piśmie „Die Diktatur” organie hitlerowców, w Pomeranii.

Artykuł ten odsłania w sposób zadziwiająco szczerzy przygotowania do okupacji Kłajpedy przez wojska niemieckie. „Die Diktatur” atakuje min. Groenera, któremu zarzuca, iż zmarował bezowocnie „okazję kłajpedzką” i stwierdza, że przygotowania zbrojne do zajęcia Kłajpedy przez wojska niemieckie były zakończone, że jednak min. Groener nie wydał rozkazu marszu na Kłajpedę.

Według doniesienia „Die Diktatur”,

pierwszy pułk kawalerii w Prusach Wschodnich był zmobilizowany na granicy litewskiej i czekał na rozkaz zajęcia miasta. Krążownik niemiecki „Leipzig” stał na kotwicy pod Piławą, jednakże nie wykorzystał sposobności, aby sprowadzić do Kłajpedy i wysadzić na ląd desant niemiecki. Charakterystyczna jest wiadomość wymienionego dziennika, iż organizacje cywilno-wojskowe w Prusach Wschodnich oddały się do dyspozycji rządu i gdyby gen. Groener zgodził się na rozpoczęcie akcji zbrojnej przeciwko Litwie, niemiecka polityka zagraniczna mogłaby przedstawić ten zamach na Kłajpedę, jako odwrót patriotyczny Niemców w Prusach Wschodnich i w ten sposób nie obciążałaby się formalnie akcją zajęcia Kłajpedy.

Co się dzieje w Japonii?

Także minister wojny miał być zamordowany.

Tokio. — Po wstrząsających zamachach w niedzielę i w poniedziałek Zieleni świat, we wtorek zapanowała w stolicy Japonii niemal niesamowita cisza.

Baczni obserwatorzy stosunków wewnętrznych Japonii są zdania, że spokój ten jest złowieszczy, ciszą przed wybuchem burzy i stanowi tylko pauzę przed nowymi niepokojami.

Obecnie już tylko silne oddziały wojska i policji ustawione przed budynkami publicznymi i krążące po ulicach miasta przypominają straszne wypadki ubiegłych dni. Wielkie banki są jeszcze wciąż zamknięte, również giełda nie była czynna.

Paryż. — W związku z zabójstwem premiera japońskiego donoszą ostatnie depesze prasy paryskiej, że rządowe komunikaty rządu japońskiego, jakoby zamach był wyrazem tendencji, panujących tylko w drobnej części ludności są nieuzasadnione.

Specjalna znawczyni stosunków japońskich Violis, która przez dłuższy czas bała w Japonii z ramienia „Petit Parisien”, twierdzi, iż wiadomości o zamachu nie stanowią zupełnej niespodzianki.

W ostatnich czasach spodziewano się naogół w Japonii wojskowego zamachu stanu, jakkolwiek nie sądzono, iż nastąpi to tak szybko.

Zamach nie odnosił się jednakże do osoby premiera Inukaj, który naogół był na wet w kołach nacjonalistycznych bardzo ceniony, lecz był aktem symbolicznym

grupy nacjonalistycznych wywrotowców. Chodzi tujaż bowiem o ogniwo długiego łańcucha zamachów politycznych, których ofiarą padli w styczniu i lutym japoński minister finansów i dyrektor wielkiego banku Mitsu. Wówczas aresztowano 20 studentów i członków wolnych zawodów, należących po największej części do arystokratycznych rodzin. Aresztowani są członkami legii, która nazywa się Związkiem braterstwa krwi.

Podczas rewizji znaleziono też u aresztowanych członków listę, zawierającą nazwiska znanych polityków i finansistów, którzy skazani zostali na śmierć.

Tokio. — W piątek odbędą się wybory prezesa stronnictwa Seiuika, poczem do piero zostanie utworzony nowy gabinet. W całym kraju panuje spokój, daje się jednak zauważyć fakt, że sfery wojskowe wywierają silny wpływ na otoczenie cesarza.

Tokio. — Cesarz Hirohito powierzył ministrowi finansów Taka-Hashi prowidzienie agend państwowych. Zadaniem jego będzie odroczenie parlamentu.

Premierem ma zostać zamianowany prezydent tajnej Rady japońskiej Hiranuma, który utworzył bezpartyjny rząd finansystowski.

Także minister wojny, gen. Araki, miał zostać zamordowany. Grupa uzbrojonych mężczyzn wtargnęła o północy do jego mieszkania; nie zastała jednak ministra,



Na cmentarzu włoskim w Miłocnach.

Bawiaci w Warszawie delegaci Włoskiego Narodowego Związku Ochotników Wojennych udali się przed południem do Miłocin, gdzie wraz z przedstawicielami Związku Legionistów złożyli wieńce na pomniku poległych w czasie wojny żołnierzów włoskich.

Dźwiękowy TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnych
Jedno z najświetniejszych arcydzieł amerykań.
Film o którym wszyscy mówią!

WIELKOMIEJSKIE ULICE

Rewelowany dramat z życia „podziemnej arystokracji” w Chicago.
W rolach gł. prześliczna **SILVIA SIDNEY**
i słynny bohater „Marokka” **GARY COOPER**
Nad progr. **PIĘKNE DODATKI DŹWIĘKOWE**
Szczegóły w afiszach.

który brat wtedy udział w nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu. W całej Japonii ma być zaprowadzony stan oblężenia. **NA KREMLU PRZEWIDUJĄ WOJNĘ.** Moskwa. — W rosyjskich kołach politycznych panuje olbrzymie poruszenie z powodu wewnętrzno-politycznych wydarzeń w Japonii.

Powszechnie jest przekonanie, że należy liczyć się z zasadniczą zmianą sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie. Trzeba nawet liczyć się z tem, że jeśli partja wojskowa zdobędzie władzę, Japonia spróbuje przez nową wojnę powetować swe niepowodzenia w Szanghaju i w Mandżurji.

Japońska partja wojskowa jest bezwarunkowo wrogo usposobiona wobec Rosji; dlatego należy obawiać się dalszego zaostrenia się stosunków politycznych, tem bardziej, że Rosja nie będzie mogła za chować się obojętnie wobec stale rosnącej ekspansji japońskiej w Mandżurji.

TELEGRAMY

CO MÓWI DYPLOMATA JAPANEKI O ZAMACHU?

Wiedeń. — Tutejszy poseł japoński Koshi wyraził się na pierwszą wiadomość o zamachu, że Japonia przeżyła w ostatnich kilku latach szereg zamachów na wybitne osobistości.

Także premier Hamaguchi padł z ręki mordercy.

Wszystkich tych zamachów dokonały tajne kluby polityczne lub też związki spiskowców. Co się dotyczy motywów, dla których członkowie wojska i marynarki targnęli się na życie premiera, to nie odpowiadało im stanowisko Japonii wobec Chin w związku z zawarciem zawieszenia broni. W społeczeństwie japońskim nurtują bowiem prądy, domagające się energiczniejszego stanowiska Japonii w stosunku do Chin. Zamordowany premier był człowiekiem bardzo popularnym.

MORDERCY PREMIERA STANĄ WKRÓTCE PRZED SADEM.

Tokio. — Minister wojny Araki i minister marynarki Usami oświadczyli, że nie wejdą do przyszłego gabinetu.

Agencja prasowa „Szimbun Rengo” donosi, że mordercy premiera staną wkrótce przed sądem wojennym.

Tokio. — Minister sprawiedliwości Suzuki objął przewodźstwo partji Seiyukai. Liczą się z tem, że Suzuki obejmie stanowisko premiera.

Według komunikatu urzędowego co do osób zamachowców, to chodzi tutaj o nieodpowiedzialnych członków armii i marynarki, nie mających wielkiej liczby zwolenników.

CZY POLSKA OTRZYMA POŻYCZKĘ W PARYŻU.

Londyn. — Organ City londyńskiej „Financial Times” donosi, że Polska czyniła ostatnio w Paryżu starania o uzyskanie pożyczki w wysokości 300 milionów fr.

Tardieu miał zapewnić min. Zaleskiego o swoich jak najlepszych chęciach, ale równocześnie oświadczył, że stojąc na czele rządu tymczasowego, który ma być zastąpiony za kilka tygodni przez nowy gabinet, nie posiada dostatecznych kompetencji, aby udzielić tej pożyczki.

NIEMIECKI SZANTAŻ NA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Paryż. — Karol Mauraut w dzisiejszej „Action Française” oświadcza kategorycznie, że Niemcy dają w Genewie do rozbrojenia jedynie Francji i Polsce.

Armia francuska miałaby być zredukowana o 100.000 żołnierzy, zaś siły polskie, które Niemcy usiłują przedstawić zagranicą jako zbyt wielkie, miałyby zostać poważnie zmniejszone.

Natomiast Niemcy i Włochy miałyby całkowicie zachować armię, a Anglia i Stany Zjednoczone otrzymałyby prawo zwiększenia swych sił lądowych, z czego jednak nie korzystałyby w imię rze-

komych zasad pacyfistycznych.

Mauraut podkreśla w dalszym ciągu, że szantaż niemiecki na konferencji rozbrojeniowej ma na celu jedynie ułatwienie Niemcom bezkarnego napadu na Polskę, a potem i na Francję.

Podobnie Leon Daudet w tym samym numerze zaznacza, że dzisiaj Niemcy dążą do zagarnięcia Gdańska, Pomorza, Europy i Malmédy, oraz ewentualnie Metz i Strassburga, jednak jutro już będą zagrożać ponownie Verdun, Belfort i południowo-wschodnim ziemiom francuskim.

TROCKI KIERUJE RUCHEM KOMUNISTYCZNYM POZA ROSJĄ.

Wiedeń. — Trocki w rozmowie z korespondentem „Neue Freie Presse” zaznacza Trocki, mieszkający na wyspie Prinkipo obok Sztambułu, że nie oczekuje on żadnego sukcesu konferencji rozbrojeniowej, gdyż wedle jego zapatrywania pragnie Francja zabezpieczyć swoją hegemonję swego kapitału (?) za pomocą armji międzynarodowej.

Stosunek Rosji do Japonii nie może być — wedle jego zdania — pokojowy, gdyż polityka francusko-japońska zwrócona jest nie tylko przeciwko Chinom, ale także przeciwko Rosji sowieckiej.

Trocki zaprzecza w końcu pogłoskom o jego bliskim powrocie do Rosji sowieckiej, zwraca jednak uwagę, że na wypadek niebezpieczeństwa wojny postawi się jego frakcja polityczna wraz z nim do dyspozycji rządu sowieckiego.

Tenże korespondent donosi, że Trocki zajmuje się obok pracy literackiej również kierownictwem sowieckich prób politycznych poza obrębem Rosji. Jego stosunek do przywódców komunistycznych w Niemczech i Hiszpanji był w wielu wypadkach wprost decydujący.

WYKRYCIE WIELKIEGO SPRYSIENIA W MADRYCIE.

Madryt. — Policji tutejszej udało się wpasć na trop organizacji mającej na celu dokonanie szeregu zamachów na prezydenta republiki oraz członków rządu.

W mieszkaniach aresztowanych znaleziono większą ilość materiałów wybuchowych, dokumenty oraz znaczne sumy pieniędzy, których pochodzenie nie jest do tychczas wyjaśnione.

Dni grozy w Bombaju.

Bombaj. — Liczba ofiar ostatnich walk między Hindusami i mahometanami, wzrosła w poniedziałek do 64 zabitych i mniej więcej tysiąca rannych. W poniedziałek zabito 32 ludzi i ranniono 286. Mimo użycia wojska i policji, położenie jest bardzo napięte. Z Poony przybył batalion wojska angielskiego i oddział samochodów pancernych, które razem z silnymi oddziałami policji patrolują po ulicach miasta.

Policja musiała dotychczas dwadzieścia razy strzelać, by rozprędzić walczących. Mimo to policja jest często bezsilna, ponieważ napady odbywają się nagle i nieoczekiwanie. Mahometanie ukrywają się w sieniach domów i wypadają na przechodzących Hindusów, mordując ich z fanatycznym okrucieństwem. Sklepy są prawie wszystkie zamknięte.

Tysiące rodzin opuszcza miasto, inne zaś zamykają się w domach i barykadują drzwi. Spaliło się przeszło 500 domów. Straż ogniowa pracowała nieustannie, by zapobiec rozszerzeniu się pożaru.

W mieście zaprowadzono stan wojenny. Część rezerwistów angielskich powołano pod broń. Liczba zabitych w ciągu rozruchów wynosi 70.

Niepokoje przeniosły się także na dzielnicę przemysłu włókienniczej, 30 zakładów tkackich zostało zamkniętych, wskutek czego 40.000 robotników pozostaje bez pracy.

Bombaj. — Walki między mahometanami i Hindusami wprawdzie nieco osłabły, jednakże we wtorek zanotowano 13 wypadków śmierci i 130 wypadków zranienia. Trwa nadal również rabowanie mieszkań, oraz podpalenia.

Straży pożarnej udało się za każdym razem zlokalizować i ugasić ogień, podłożony pod domy mieszkalne, natomiast spłonęły 3 hinduskie świątynie.

Policja w 12 wypadkach musiała zrobić użycie z broni palnej, rozprędzając plondrujący tłum. W kilku wypadkach zostało wezwane wojsko, które z nałożonymi bagnetami ruszyło do ataku na grupy plondrujące sklepy z sukniem.

Rozruchy religijne przerzuciły się też na Kalkutę, gdzie zraniono 36 osób cywilnych i 12 policjantów. Policja trzykrotnie dała salwę do tłumu. Bójki między

Hindusami i mahometanami wydarzają się zazwyczaj w obecnej porze, t. j. z okazji mahometanskiego święta Bakri Id. Najdrobniejsze nawet zatargi dają asumpt do krwawych utarczek tem niebezpiecznych, iż siły Hindusów i mahometan są prawie równe.

Władze wydały rozmaite zarządzenia mające przeciwdziałać starcom i tak zabroniono procesjom hinduskim przechodzić z muzykami pod meczetami. Równocześnie zabroniono mahometanom zabijać na placach publicznych krowy, ponieważ Hindusi uważają te zwierzęta za święte. Mimo tych zakazów rozruchy w Bombaju, a w tym roku przybrały katastrofalne wprost rozmiary.

MIN. BENESZ W BUDAPEŚCIE.

Budapeszt. — Czeski minister spraw zagranicznych Benesz, udając się z Biłogrodu do Pragi, przejechał wczoraj przez Budapeszt. Benesz zwiedził miasto i złożył hołd mogile Nieznanego Żołnierza.

Przedstawicielowi prasy minister oświadczył, że rokowania belgradzkie nacechowane były szczerem dążeniem do współpracy. Specjalnie rozpatrywane były kwestje stosunków sąsiedzkich z Węgrami i Austrią.

Rozpatrywano wszystkie możliwości, istniejące w tej sprawie, kierując się pragnieniem przyjacielskiej współpracy. W stanie obecnym nie można przewidzieć żadnych nowych kroków w tej dziedzinie, ponieważ wielkie mocarstwa nie ustaliły jeszcze swego stanowiska w sprawie konferencji nadmudzkiej. Trzeba czekać, aż dojdą one do porozumienia.

ZATARG Z IRLANDJĄ.

Londyn. — W kołach politycznych uważają, że minister dla dominijów, Thomas, popełnił wielki błąd, zagroziwszy Izbie gmin w Irlandji, że Anglia może wykluczyć Irlandję do udziału w konferencji imperialnej w Ottawie w razie, jeżeli ustawa irlandzka, znosząca przysięgę na wierność królów, wejdzie w życie. Niezależnie od tego, że konferencja zwoływana jest przede wszystkim w interesie Anglii jest zupełnie pewnem, że groźba Anglii utrudni premierowi irlandzkiemu cofnięcie się z zajętego stanowiska, nawet, gdyby chciał to uczynić, czego zresztą po nim nie można się spodziewać.

KRWAWY BUNT WIEŹNIÓW-KOMUNISTÓW W GRECJI.

Ateny. — W więzieniu Singru zbuntowało się 700 komunistów. Straż więzienna otoczyła budynek więzienny i rozpoczęła strzelanie do więźniów, z których 30 zostało ciężko rannych. Walka z więźniami trwa dalej.

LICZBA RANNYCH WZRASTA.

Bombaj. — Dokonano tu szeregu podpałów w różnych dzielnicach, które były terenem zajeść między Hindusami a Muzułmanami. Liczba rannych wzrosła do 250 osób. Władze cywilne i wojskowe starają się przywrócić w mieście spokój.

MORDERCA STRZELANINA W PIWIARNI HITLEROWCÓW.

Berlin. — Na przedmieściu berlińskim doszło onegdaj w nocy do krwawych zajeść.

Nieznani sprawcy — jak przypuszczają — napadli niespodziewanie na piwiarnię, do której uczęszczają hitlerowcy i strzelili do wnętrza sali przez okno kilkanaście razy.

Jeden z narodowych socjalistów został zabity, a 4 innych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Sprawców nie ujęto.

Prawdziwy Gorgułow

padł w roku 1918?

Co zeznają świadkowie oraz sam Gorgułow?

Paryż. — W sobotę po południu sędzia śledczy rozpoczął przesłuchiwanie świadków w sprawie Gorgułowa. Jako pierwszy zeznał Rosjanin Iwan Astakow, zamieszkały w Hawrze. Świadek oświadczył, że ojciec Gorgułowa został rzeczywiście zabity przez bolszewików, a syn Paweł padł w roku 1918, podczas powstania w miejscowości Kogłuskaja. Zwłoki jego świadka rozpoznał osobiście po bitwie.

Skonfrontowany z mordercą prezydenta, świadek zeznał:

Ten, który stół przedemną, nazywa się Aleksy Zolotarew. Urodził się w r. 1892 w Sieremenskaja. Znam go bardzo dobrze. Jako dzieci obaj byliśmy ranni, nosząc wspólnie sztabę żelazną.

Na to Gorgułow zaprzestował, mówiąc, że niema żadnej blizny na ramie-

niu. Sędzia śledczy polecił lekarzowi dokonanie oględzin lekarskich. Lekarz żadnej blizny nie znalazł.

Pozatem świadek Astakow oświadczył, że spotkał tego, którego uważa za Zolotarewa przed 6 laty w Wichy, dodając przytem: Jestem zupełnie pewien, widząc go tu przed sobą, że to jest Zolotarew. Gorgułow ponownie zaprzestował, oświadczając, że w tym czasie odbywał studia w Pradze, co może stwierdzić jego indeks akademicki.

Następnie przesłuchiowano drugiego świadka, Frenkla, antykwariusza, zamieszkałego w Paryżu. Świadek ten widział 6 maja, na krótko przed zamachem Gorgułowa, który stał przed jego sklepem w towarzystwie mężczyzny i kobiety. Gorgułow miał na oczach czarne okulary i czynił wrażenie niewiedomego. Mężczyzna i kobieta po pewnym czasie odeszli w kierunku jednej z pobliskich ulic. W kilka minut potem Gorgułow udał się za nimi. W przyprowadzonym Gorgułowem Frenkel rozpoznał nieznajomego, o którym mówił, lecz Gorgułow zaprzeczył kategorycznie, zaznaczając, że 6 maja nie był wcale przy tej ulicy, gdzie znajduje się sklep Frenkla.

Z kolei sędzia śledczy przystąpił do odpowiadania dokumentów, nadesłanych z Monaco, m. in. pamiętnika mordercy, z którego wynika, że nosił się on już oddawna z zamiarem zamordowania prezydenta Doujera. Przesłuchiwany w związku z tym pamiętnikiem Gorgułow zeznał, że „była to tylko fantazja”. Pisał go w nocy z 5 na 6 maja, pragnąc aby skazano go na śmierć. W pisanym przez Gorgułowa testamentie oskarżony czyni spadkobierczynią „w razie jakiegos niebezpieczeństwa” swą żonę. Testament sporządzony został w przeddzień wyjazdu Gorgułowa do Paryża. Na tem przesłuchiwanie zakończono.

Paryż. — Morderca prez. Doumera Gorgułow został wczoraj raz przesłuchany przez sędziego śledczego po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch dni. Morderca broni się w bardzo sprytny sposób, twierdząc, że działał pod wpływem idee fixe, prawie że w śnie hipnotycznym.

Gorgułow utrzymuje, że podczas ostatnich dni swego pobytu w Paryżu, czuł on jakoby rozdwójnienie własnej osobowości, w którym to stanie zamierzał po zamordowaniu prez. Doumera popełnić samobójstwo. Jak wynika z tego, Gorgułow dąży do skierowania całej sprawy na drogę dochodzeń psychiatrycznych. Gorgułow oświadczył również, że od 15 lat jest chory na kile.

SETKI TYSIĘCY OBYWATELI W NOWYM JORKU DEMONSTRUJE ZA... PIWEM.

Nowy Jork. — We wszystkich większych miastach amerykańskich odbyły się w sobotę przed południem wielkie demonstracje „mokrych”, których celem było pokazanie rządowi, jak wielkie masy obywateli domagają się wprowadzenia piwa, zawierającego alkohol.

W N. Jorku wyruszył o godz. 11-jej olbrzymi pochód demonstracyjny z burmistrzem Walkermem na czele z 5 Avenue. W pochodzie niesiono setki chorągwi i transparentów, a liczne orkiestry zwabiały dalsze tłumy. Udział w tej demonstracji wynosił kilkadziesiąt tysięcy. W pochodzie nie brakowało oczywiście ani jednego Niemca nowojorskiego.

KATASTROFALNA NAWALNICA.

Berlin. — Jak już doniosły krótkie depesze, nad Niemcami środkowymi przeszła w poniedziałek wieczorem olbrzymia nawalnica, połączona z oberwaniem się chmury i gradem. Zwłaszcza okolice nad dolnym biegiem Mozeli uciierały pod wpływem deszczowej katastrofy. Wody zalały ulice i zosy, podmywając tor kolejowe. Połączenia telefoniczne zerwane. W miejscowości Guels, pod Koblenz, woda zalała mieszkania w domach niżej położonych oraz piwnice. Dwa budynki mieszkalne i kościół zawaliły się. Pięć osób utonęło. Z innych miejscowości donoszą o dalszych ofiarach w ludzkości. W całej okolicy rozbrzmiewają dzwony, wzywające na ratunek. Grabi wielkości jaja kurzego wyrzucił nieobli-

Kino-teatr „NOWOŚCI”

Dziś w środę po raz ostatni! Największy przebój sezonu! Coś, czego ludzie czy nie widzieli. Najpotężniejszy dramat egzotyczny!

MARADU

w rol. gł. Charles Bickford, Rose Hobart i In. Wcześnie od 50 gr. Początek o 5.30. Szczegóły w afiszach.

czalne szkody w winnicach, na polach i sadach. Zbiory zniszczone. W Mühlheim ofiarą powodzi padło kilka osób. W pobliżu Andernach wywróciła się na Renie łódź, przyczem jedna osoba utonęła.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WYSPIE CELEBES.

Amsterdam. — Z Indji holenderskich donoszą, że północno-wschodnią część wyspy Celebes koło Menado nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi.

Jest przeszło tysiąc domów zburzonych. Dotychczas znaleziono siedmiu zabitych i przeszło 150 rannych.

Wyspa Celebes jest jedną z wielkich wysp Sundajskich w archipelagu Malajskim, Sumatra, Jawa, Borneo) i należy do Indji holenderskich.

WYBRYK NATURY.

Porto Alegre. — W miejscowości Bacacay, powiatu San Gabriel w Brazylii, kobieta nazwiskiem Espinosa Nunez de Antunes, powiła dziesięciorgo dzieci, 2-ch chłopców i 8 dziewcząt. Wszystkie niemowlęta zmarły natychmiast po przyjściu na świat. Matka cieszy się zupełnym zdrowiem.

Fenomenalny ten wypadek zainteresował ogromnie sfery lekarskie.

Katastrofę okrętu

w zatoce Adeńskiej spowodowali komuniści.

Paryż. — Do wtorku południa nie otrzymamy jeszcze ani w Marsylii ani w Paryżu żadnych bezpośrednich wiadomości od okrętów, biorących udział w ratowaniu załogi i podróżnych pływającego okrętu francuskiego „Georges Philippart” w zatoce Adeńskiej.

Ostatnie wiadomości, jakie doszły do głównego zarządu towarzystwa okrętowego, mówią o wyratowaniu 654 ludzi z załogi i podróżnych przez parowiec sowiecki „Sowieckaja Neft” i oba parowce angielskie „Contractor” i „Mahsud”.

O losie 500 ludzi nic nie wiadomo. Zwraca na siebie uwagę fakt, że z parowca angielskiego „Cesar Hind” nie otrzymano żadnej wiadomości, czy się znajdują na nim rozbitkowie.

Przy badaniu, jak było możliwe, że po żar węgole wybuchną i że go wcale niezdolano ugasić — natrafiono na charakterystyczną i podejrzaną historię, która prowadzi do wniosku, że chodzi tutaj o zbrodniczy zamach.

Kiedy „Georges Philippart” opuścił 29 lutego Marsylię, paryską policję bezpieczeństwa zawiadomiło towarzystwo okrętowe, że ten pierwszy wyjazd okrętu do Japonii, był tematem ożywionych rozmów w paryskich kołach komunistycznych. Wyjazdowi temu poświęcono więcej uwagi, niż to się dzieje przy wyjeździe innych okrętów.

Komuniści są zdania, że okręt wiozł wielkie ilości amunicji do Japonii i że Francja popiera przez to Japonię przeciw Chinom.

Policja zwróciła właścicielom okrętu uwagę na to, że w rozmowach wyrażono zamiar zatopienia okrętu w kanale Suezkim, by w ten sposób przerwać dowóz amunicji do Japonii i zamknąć przejazd przez kanał Suezki.

Chociaż „Messagerie Maritime” nie dała dużej wiary tym pogłoskom, przecież przedsięwzięto wszystkie środki ostrożności i nakazano ścisły nadzór nad okrętem.

Jeszcze na krótko przed odjazdem przeszkutano okręt skrupulatnie, nie znajdując jednak żadnych poszlak prawdziwości pogłosk policyjnych.

W Port Saïd zatrzymał się okręt tylko na dwie godziny, zamiast przewidzianych pierwotnie dwunastu, przyspieszając o pół dnia przejazd przez kanał Suezki.

Podczas przejazdu przez kanał nie wydarzyło się nic, co by mogło potwierdzić podejrzenie.

Kiedy okręt znalazł się w zatoce Adeńskiej, wybuchł na nim pożar. Cała załoga rzuciła się do gaszenia, pożar jednak wzrastał się gwałtownie i tak szybko po mieniu objęły pokład, że dziesiątki osób uległo ciężkiemu poparzeniu, wiele też skoczyło z pokładu w morze i poniosło śmierć w paszczach potwornych rekinów. W ten sposób zginęło zapewne około 100 osób.

Natychmiast do pływającego okrętu pospieszyły znajdujące się w pobliżu angielskie okręty „Mahsud” i „Contractor”, sowiecki „Sowieckaja Neft”, japoński „Hakone Maru”. Każdy z tych statków zabierał na pokład część rozbitków. Według doniesień na „Mahsud” znajduje się 134

osoby, na „Contractorze” — 129, „Sowieckaja Neft” — 420 (wśród nich kapitan okrętu). Ogółem uratowano około 700 osób, na statku zaś miało znajdować się 900 pasażerów (w tem 250 dzieci) oraz 300 osób załogi.

Los pozostałej liczby pasażerów jest nieznany.

Według ostatnich wiadomości zginęło w katastrofie 200 osób.

KONFERENCJE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

Wilno. — P. Marszałek Piłsudski przed wyjazdem do Wilna i opuszczeniem Pikieliz, odbył dłuższą konferencję z przybyłym do Wilna premierem Prystorem. Konferencja trwała przeszło godzinę.

Również p. Marszałek przed odjazdem odwiedził brata swego, delegata finansowego w Wilnie i spędził w gronie krewnych przeszło godzinę.

Przed odjazdem Marszałek Piłsudski dłuższą naradę miał z woj. Bieczkowiczem zaś w Białymstoku z woj. Zyndram-Kosielskim.

Omawiane były sprawy gospodarcze województw wileńskiego i białostockiego. **SPOKOJNY PRZEBIEG „ŚWIĘTA LUDOWEGO”.**

Warszawa. — Zgodnie z hasłem rzucenym przez Stronnictwo Ludowe, chłopcy w całej Polsce obchodzili w niedzielę, dn. 15 bm. swoje święto ludowe.

W woj. warszawskiej odbyły się uroczyste obchody w następujących miejscowościach: w Stanisławowie, Sierpcu, Ołtarzewie, na Kujawach, Konarach, Kacicach i Bolimowie. Na wszystkich tych obchodach przemawiali posłowie i działacze stronnictwa, poczem przyjęto rezolucję. Spokoju publicznego nigdzie nie zakłócono.

POŚWIĘCENIE STATKU LUBLIN.

Gdynia. — Wczoraj o godz. 12.30 w porcie przy nabrzeżu, Polskim k.s. biskup Okoniewski w asyście miejscowego duchowniwa dokonał poświęcenia nowo-zbudowanego dla polsko-brytyjskiego towa-

rzystwa w stoczni duńskiej w Helsinger statku „Lublin”.

Nowy ten statek będzie służył do transportu artykułów szybko psujących się (jaja, mięso, bekony) z Gdyni do Anglii. W pierwszą swą podróż statek „Lublin” wyruszy pod dowództwem kapitana Pacewicza w zwartek do Anglii.

PODAŻ DOLARA OŚLABŁA.

Warszawa. — Gwałtowny napór na dolara, który miał miejsce po ukazaniu się wiadomości o zamierzonej inflacji w St. Zjednoczonych, w ostatnich dniach nieco osłabił — co sferę finansową przypisują głównie orędziu prezydenta Hoovera. Przypływ dolara do kas Banku Polskiego trwa jednak w dalszym ciągu. Skup dolaru przez Bank Polski obliczany jest w ostatnich dniach na 60 do 70 tys. dol. dziennie, co stanowi mniej więcej połowę tego, co Bank Polski skupował w pierwszych dniach zwiększonej podaży dolara, po ukazaniu się wiadomości o uchwaleniu Goldsbrough-billu.

STRAKI CHŁOPSKIE PRZECIW OPLATOM JARMARCZNYM.

Warszawa. — Na obszarze województwa warszawskiego w Łowiczu i w Minsku Mazowieckim rozpoczął się przed kilku dniami strajk osobliwy. Z powodu wielkich opłat, nakładanych przez magistraty tych miast, postanowiła ludność wiejska nie brać udziału w jarmarkach w tych miastach się odbywających. Strajk spowodował opustoszenie jarmarków i straty dochodów, płynące z tego źródła.

W piątek strajk ten odbył się z powodzeniem w Łowiczu, a po dwóch dniach w Minsku Mazowieckim. Magistrat tego miasta uwzględnił żądania strajkujących chłopów, znosząc całkowicie rogatkowe i obniżając opłaty na targowicy o 30 proc. **NOWE ZWYCZYSTO W WALCE O TANIEŻ PRĄD ELEKTRYCZNY.**

Włodzisław Woł. — Trwający od dłuższego czasu „strajk elektryczny” we Włodzisławie doprowadził wreszcie do zwycięstwa. Zarząd elektrowni poszedł na kompromis z obywatelami i obniżył cenę prądu o 25 procent.



nym celem umożliwienie domownikom pracy, wypoczynku i zaspokojenia potrzeb czy to intelektualnych, czy zawodowych, czy artystycznych.

Po odczycie wywazała się ożywiona dyskusja, w której prelegentka dawała wyczerpujące odpowiedzi i wyjaśniała fachowo zadanie współczesnej architektury itd. Po odczycie jako dopełnienie wieczoru odbył się pokaz kompresora Tryumf, plynu do czyszczenia metali polityrowanych i in. Ogłoszono kurs robót sztyklowych (swetry, dżempry i czapki) na dzień 18 b. m. o godz. 19-ej m. 30. Informacje i zapisy na kurs u p. Z. Monikowskiej, Aleja Wolności 33 tel. 401. Na tem zebranie zakończono.

Nowa podwyżka cen

pieczywa i mięsa wymaga zatwierdzenia.

W ub. wtorek odbyło się w Magistracie posiedzenie komisji cennikowej, celem rozpatrzenia podań piekarzy i rzeźników o dalsze podwyższenie cen pieczywa i wszystkich gatunków mięsa.

Posiedzenie to było nader długotrwałe wskutek rozwinętej szeroko i ożywionej dyskusji, po której komisja cennikowa w formie nieobowiązującej wyraziła opinię o podwyższeniu cen. Zwyżce więc uległy m. in. ceny: chleba z 44 na 45 gr., wołowiny do 1 zł. 10 gr., a mięsa wieprzowego ze 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 80 gr. za 1 kg.

Przytaczanie szczegółowe podwyższonej cen narażenie jest nieaktualne, ponieważ nie mają one mocy obowiązującej, a przesłane będą do Urzędu Wojewódzkiego i Min. Spraw Wewn., celem ewentualnego zatwierdzenia.

— **Ze Zw. Pracy Obyw. Kobiet.** Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet zawiadamia panie członkine, że w czwartek, 19 b. m. o godz. 19 m. 30 odbędzie się w lokalu St. Lek., Aleja II nr. 31, ogólne zebranie Związku w celu wyboru delegatów na walne zebranie Zrzeszenia Wojewódzkiego w Kielcach. Pożądany jak najliczniejszy udział pan.

— **Ostatni występ K. Junoszy-Stepowskiego w teatrze Kameralnym.** W środę o godz. 8-ej m. 30 wiecz. odbędzie się w teatrze Kameralnym ostatni występ mistrza sceny polskiej K. Junoszy-Stepowskiego w arcywesołej komedii w 3-ach aktach Verneulla: „Azais”.

Pożegnalny występ znakomitego artysty niewątpliwie ściągnie do teatru tłum publiczności. Ceny miejsc znacznie niższe: od 1 zł. do 4 zł.

— **Nowy rozkład jazdy pociągów w Częstochowie, obowiązujący od dn. 22 maja r. b.** W związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów, od dnia 22 b. m. przestają kursować pociągi pospieszne Nr. 5 i 6 Warszawa — Kraków, osobowe Nr. 15 i 16 Łódź — Kraków, Nr. 19 i 20 Kozłuski — Częstochowa, Nr. 211, 212 213 i 214 Warszawa — Ząbkowice i Nr. 2135 i 2136 Piotrków — Częstochowa.

Od daty tej kursować będą pociągi wskazane w nowym rozkładzie, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gońca Częst.” na str. 4-ej.

— **Zatrudnienie bezrobotnych.** W niedługim czasie mają być rozpoczęte roboty publiczne w kilku punktach naszego miasta, przy których znajdzie zajęcie kilkuset bezrobotnych.

Narazie prowadzone będą roboty niwelacyjne na placu Jasnogórskim i ul. Olsztyńskiej, a po otrzymaniu większych

KRONIKA

Czwartek
19
M A J A

Dziś — Pięta Cielistwa pap. Jutra — Suche dni Bernardy pap. Wschód słońca o godzinie 3.42 Zachód 19.39 Kalendarzyk historyczny: Zdobycie Sandomierza przez wojsko polskie w 1809 roku.

— **Z życia sodalicyjnego.** W ub. niedzielę, dn. 15 bm., odbyło się ogólne zebranie Sod. Intelligencji Męskiej, w czasie którego sod. W. Kolański wygłosił referat na temat: Słuby Jana Kazimierza. Na temat referatu wywazała się żywa dyskusja. W dziedzinie spraw czysto organizacyjnych omówiono między innymi zorganizowanie pielgrzymki do Piekara, celem złożenia holdu Matce Bożej Piekarskiej. Ustalono, że: 1-o pielgrzymka wyruszy do Piekara rano dn. 19 czerwca b. r. i wróci tegoż dnia wieczorem, 2-o uczestnikami pielgrzymki będą sodalisci i sodaliski oraz wprowadzeni goście, zgłoszeni u sod. p. Jastrzębskiej w sklepie ogrodniczym przy ul. Najsw. Marii P. 22.

— **Spowiedź młodzieży szkolnej przed wakacjami.** W dniach od 17 maja do 24 czerwca r. b. odbywać się będzie w miejscowych świątyniach spowiedź dla młodzieży obojga płci wszystkich szkół i zakładów wychowawczych, znajdujących się na terenie naszego miasta.

Spowiedzi słuchać będą miejscowi księża prefekci.

— **Obchód 41-iej rocznicy „Rerum Novarum”.** W dniu 22 maja r. b. (niedziela) organizacje chrześcijańsko-społeczne w Częstochowie (Polskie Stronnictwo Chrz. Demokracji, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich „Ognisko Robotnicze”) w sposób uroczysty będą obchodzili — 41-letnią rocznicę wydania przez Papieża Leona XIII encykliki „Rerum Novarum”.

Uroczystości te rozpoczyna się nabożeństwem w kościele katedralnym, które zostanie odprawione o godz. 11-ej rano (niedziela, dnia 22 maja r. b.).

Po nabożeństwie odbędzie się uroczysta akademia o godz. 1-ej po południu w sali Katedralnej przy ul. Narutowicza nr. 17 (dawniejsza sala „Ogniska Robotniczego”).

Akademia rozpocznie się od wykonania przez chór katedralny hymnu „Gau-

de Mater Polonia”. Ks. patron J. Patrzyk wypowie słowo wstępne. Poseł Z. Cardini wygłosi odczyt na temat: Społeczne znaczenie encyklik papieskich: „Rerum Novarum” i „Quadragesimo anno”. Po odczycie chór katedralny odśpiewa modlitwę „Oremus pro Pontifice nostro Pio” ks. Gruberskiego. W części wokalno-muzycznej p. M. Chorzelski przy akompaniamencie p. Jafowieckiego odegra na skrzypcach Nocturn Chopina i Pieśń Cygańską w opracowaniu Pabla de Sarasate’a. Następnie p. Stefan Jachimek odśpiewa pieśń Stefana (Cisza dokoła) z opery „Straszny Dwór” S. Moniuszki i „Poławiacze Perle” Bizeta. Akademia zostanie zakończona odśpiewaniem przez chór katedralny hymnu „My chcemy Boga”. Chóry będą występowały pod dyrykcją p. Kowalskiego.

Wstęp na akademię za zaproszeniami, które są wydawane począwszy od 18 maja r. b. w Sekretariacie Chrześcijańskiej Demokracji przy ul. Narutowicza nr. 30 (dawniej Krakowska 24) i w Sekretariacie Stow. Robotników Chrześcijańskich „Ognisko Robotnicze” przy ul. Narutowicza nr. 1.

— **Z odczytu p. t. „Prawdziwie nowoczesne mieszkanie”.** Odczyt p. H. Mamelokowej pod powyższym tytułem, wygłoszony na zebraniu Związku Pań Do mu, miał na celu przekonać słuchaczki, że „nowoczesność” wewnątrz nie polega jedynie na modnym umeblowaniu (brak ozdób, prosty kształt i t. d.), którego skompletowanie jest niedostępne w dobre kryzysu dla większości gospodyń, że polega ono raczej na planowości rozstawienia mebli i na celowości każdego sprzętu. Unowocześnić mieszkanie można nie tyle przez kupno nowych mebli, ile przez wyrzucenie wszystkich posiadanych, które nie odpowiadają ani istotnym potrzebom domowników, ani współczesnemu życiu. Meble powinny zostać tylko te, które służą, które mają swoje przeznaczenie, pozatem jaknajwięcej przestrzeni. Prelegentka na rysunku przedstawiła 1) plan mieszkania typowego, jakie dotychczas najwięcej się spotyka i 2) plan umeblowanego tegoż mieszkania temiż sprzętami, który odpowiadał duchowi czasu.

Istotą urządzenia nowoczesnego wnętrza musi być wygoda i prostota, a jed-

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

ODRODZENIE

z John Boleslem i Lupe Velez.

NA SCENIE

Najwybitniejsi artyści rawo-
wskich warszawskich

**HANKA RUNOWIEKA, STAN. SIE-
LAŃSKI, BR. ROMANISZYN,** art. teatru
„Boniba” w Łodzi. **GOSIA NEGRI** oraz z ba-
letu lwowskiego **Duet PATKOWSKI.**

Krzesła 1 zł. Pocz. o 5.30 p.p. Szczeg. w afisz.

sum pieniężnych na ten cel, roboty w
mieście zostaną znacznie rozszerzone.

— **Dalszy spadek bezrobocia o 10.223
osób w ciągu tygodnia.** Według danych
państwowych urzędów pośrednictwa pra-
cy, liczba bezrobotnych, zarejestrowa-
nych na terenie całej Polski w dniu 7-m
b. m. wynosiła 318.463 osób, co w porów-
naniu ze stanem z ubiegłego tygodnia
stanowi poważny spadek liczby bezro-
botnych o 10.223 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wy-
nosiła 22.100 osób. W porównaniu z y-
godniem poprzednim bezrobocie w War-
szawie zmniejszyło się o 300 osób.

— **Kto ma się stawić przed Komisją
Poborową?** W dn. 19 bm. o godz. 8-ej r.
przed Komisją Poborową w Częstochow-
wie przy ul. Kilińskiego nr. 13 stawić się
muszą z dokumentami ci poborowi roczn.
1911 z gm. Rędziny, których nazwiska
rozpoczynają się na litery od A do R.

— **Przedstawienie uczniowskie w I-em
Gimn. państw.** W dniu 25 b. m. odegra-
na zostanie staraniem koła dramatycz-
nego siłami klasy 7-a humorysta p. t.
„Roztwór prof. Pytla” Bruno Winawera.
Bilety wcześniej do nabycia w sklepie
„Gońca Częstochowskiego”.

— **Statystyka chorób i zgonów w Cze-
stochowie.** W tygodniu od 8 — 14 b. m.
miejski Wydział Zdrowia skonstatował
13 wypadków zasłabnięć na choroby za-
kaźne, w tem na dur brzuszny 1, odrę 6,
błonicę 1, płonicę 2, różę 2, zakażenie
septyczne 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszym
mieście 33 osoby, w tem chrześcijan 28,
żydów 5.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 18 na 19 bież. miesia-
ca otwarte będą następujące apteki i:
p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6,
p. Bujanowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

Lasy płoną!

11 zagród spłonęło we wsi Zrębice.

W dniu 16 b. m. w lesie państwowym
leśnictwa Kamińsko wybuchł pożar od
zaproszenia ognia, wskutek czego spaliło
się około 15 morgów lasu 20-to letniego.

W dniu 15 b. m. o godz. 12. m. 30 w lesie
leśnictwa Dąbrowa, gm. Przysiaj, wsku-
tek zaproszenia ognia powstał pożar. Spa-
liło się 5 hektarów lasu 16-to letniego,
wartości 800 zł. Dochodzenie w toku.

W dniu 17 b. m. we wsi Zrębice, gm.
Przyrów, w zabudowaniach Franciszka
Frukacza powstał pożar z nieustalonej do
tąd przyczyny, wskutek czego spaliło się
11 zagród wraz z inwentarzem żywym i
martwym. Straty wyniosły około 69.000
zł. Dochodzenie w toku.

— **Echa afery eterowej w Aniołowie.**
W związku z ujawnioną aferą eterową
w fabryce Tow. Akc. w Aniołowie, o
czem pisaliśmy w swoim czasie, w dniu
wczorajszym został aresztowany na po-
lecenie sędziego śledczego, prowadzące-
go dochodzenie w tej sprawie, inż. Ste-
fan Korngold.

Inż. Korngolda osadzono w więzieniu
na Zawodziu.

W dniu dzisiejszym ma być przesu-
chany główny dyrektor i akcjonariusz
fabryki dr. Sachs.

— **Omali nie śmierć pod kołami pocią-
gu.** Onegdaj w godzinach popołudni-
owych pod stacją Złoty Potok rozegrała
się następująca dramatyczna scena.

Pociąg osobowy Nr. 744, zjadający z
Kielca do Częstochowy całą siłą pary zbi-
żał się do stacji. Nagle maszynista Roman
Plusiński zobaczył jakąś kobietę, która
szeroko rozpostarłszy ręce rzuciła się
pod koła pociągu.

Na szczęście maszynista w samą porę
powstrzymał pociąg. Niedoszła samobój-
czyni, uczepliwszy się palcami szyn, krzy-
czała żeby jej nie ruszać. Z wielkim tru-
dem oderwano ją i oddano w ręce policji.

Desperatką okazała się umysłowo cho-
ra 26-letnia Anastazja Jakubowska, mie-

szkanka wsi Skrajnica gm. Lelów, pow.
Włoszczowski.

— **Groźny pożar w Kamienicy Polskiej**
Onegdaj o godz. 8 m. 30 wieczorem w za-
budowaniach Antoniego Jaraszk w Ka-
mienicy Polskiej wybuchł groźny pożar,
którego pastwą padła stodoła, spichlerz,
obora, stajnie i dwie szopy. W ogniu zgię-
nęły 2 krowy i 2 świnię. Poszkodowany
oblicza straty na 9 tys. zł.

Ogień przerzucił się na oborę Antono-
go Fazana i strawił ją prawie doszczętnie.
Jak ustalono, pożar powstał wskutek
nieostrożnego obchodzenia się z ogniem,
gdyż krytycznego dnia u Jaraszk pieczo-
no chleb.

— **Zaginięcie umysłowo chorej.** W dniu
16 b. m. o godz. 7-ej rano wyszła z domu
rodziców umysłowo chora Lucyna Dzwon-
nicka, lat 32, panna, zamieszkała w Da-
browie Górniczej, która miała przybyć
do Częstochowy.

— **Pobita na placu jasnoogórskim.** W
dniu 17 b. m. na placu jasnoogórskim zo-
stała pobita przez Jaworskiego Feliksa
(ul. św. Barbary 63) Walerja Potowska,
zam. przy ul. Narutowicza nr. 19, którą
umieszczono w szpitalu na kuracji.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.**
W dniu 17 b. m. o godz. 13 m. 10 w fabry-
ce luster przy ul. Krókiej 10/12 uległ nie-
szczęśliwemu wypadkowi w czasie pra-
cy robotnik Stanisław Chmielewski (Kie-
drzyńska 17), który w czasie szlifowania
został uderzony odłamkiem szkła w pra-
wą nogę i w czoło. Dochodzenie prowa-
dzi się.

— **Kosztowny sen.** Antoni Sankowski
(Nadrzeczna 36) zameldował policji, że
Sikora Władysław, bez stałego miejsca
zamieszkania, skradł mu z kieszeni zegar-
zek wart. 12 zł., w czasie kiedy on spał
na trawniku. Dochodzenie prowadzi się.

— **Głupi wybryk.** Anastazja Ziemińska
(Kordeckiego 20) zameldowała policji, że
nieznany sprawca potłukł jej szybę w ok-
nie przez wrzucenie dwóch kamieni, z
których jeden trafił w plecy będącą u niej
Bronisławę Imlele.

— **Czyje rzeczy?** W tut. Wydziale Śled-
czym znajdują się: smoking oraz różne
sukienki i bielizna, pochodzące z kra-
dieży, po odbiór których należy zgłosić
się w godzinach urzędowych.

— **Pobita za obronę siostry.** Marianna
Pospieszynska (Narutowicza 119) zame-
ldowała policji, że w bramie domu przy
ul. Najów, Mari Panny nr. 3 została za-
czepiona i pobita przez Feliksa Jawor-
skiego (św. Barbary 63) i Bronisława Ja-
worskiego, zam. we wsi Łojki, za to, że
stała w obronie swojej siostry, którą
również pobili.

— **Drobne kradzieże.**
Zuzanna Floreczyk (Pusta 22) w nocy
z komórki za pomocą dobranej klucza
skradziono 5 kur, wart. 20 zł.

Franciszko Chłondow, zam. we wsi
Miedźno, na ryłku w Rakowie skradzio-
no z kieszeni 60 zł.

Z KRAJU.

(—) **Epis organizacji kobiecych w Pol-
sce.** Jak wynika z przeprowadzonego
ostatnio spisu organizacji kobiecych w
Polsce, liczba ich wynosi 45. Dziewięć
z pośród nich utworzyło oddzielną centrę
pod nazwą „Związek Stowarzyszeń dla
Przysposobienia Kobiet do Obrony Kra-
ju”. Organizacje kobiece wydają własne
pisma, jak „Skrzydła” (Harcerki), „Dla
Przyszłości” (Przysposobienie wojskowe),
„Pielęgniarka Polska” (Stowarzyszenie
Pielęgniarek), „Ziemianka” (Zjednoczenie
Ziemianek), „Głos Kobiet” (Socialistki),
„Gazeta dla Kobiet” (Zw. Kobiet w Po-
znaniu), „Praca Obywatelska” i „Prosta
Droga” (Zw. Pracy Obywatelskiej Ko-
biet). Liczba członkin Stowarzyszenia
„Rodzin Wojskowej” wynosi 10.000, li-
czba członkin Tow. Polek na Śląsku —
25.000, a liczba członkin Związku Pracy
Obywatelskiej przeszło 50.000.

(—) **Nędza właścicieli domów.** O nie-
zwykłym fakcie, wymownie ilustrującym
dzisiejsze stosunki, donoszą z Czeladzi.
Mieszka tam 50-letni J. C., właściciel
dwóch domów i kawałka roli, z których
dochód zapewniał mu dawniej dostatnie
utrzymanie. Z chwili jednak, gdy skut-
kiem kryzysu lokatorów domów utracił
pracę i korzystają z moralatorum, nie pla-
cąc od szeregu miesięcy za czynsz, a
kawałek roli nie przynosi obecnie żad-
nego dochodu, wobec dużych podatków
wpadł obywatel ten w nędzę, tak, że ży-
wić się oddawał wraz z rodziną psem
miejsem, a ostatnio zgłosił się o pomoc do
kuchni dla biednych.

(—) **Tragiczny strzał 13-letniego my-
śliwego.** Z Piotrkowa donoszą: W Wol-
borzu pod Piotrkowem wydarzył się tra-
giczny wypadek. Syn tamtejszego oby-
watela, 12-letni Gustaw Zsusterowski,
wybrał się w towarzystwie swego rówie-
śnika, 13-letniego Henryka Kowalskiego,
z flowerem swojego starszego brata na
polowanie na dzikie kaczki, żyjące ma-
sowo w sadzawkach parku pobiskupie-
go. W pewnej chwili, Zsusterowski zo-
baczyl stado kaczek, wycelował i wy-
strzelił. Strzał był tak nieszczęśliwy, że
kula trafiła Kowalskiego w bok, powo-
dując natychmiastową śmierć. Okazało
się, że kula floweru przebiła chłopcu
serce oraz kręgosłup.

Ostatnie wiadomości.

**GDANSKIE BOJÓWKI HITLEROW-
SKIE WYWOŁAŁY KONSTERNACJE.**

Berlin 18.5. — Wczorajsze artykuły
„Vorwärts” i „Abend” o mobilizacji
hitlerowskich oddziałów szturmowych w
Gdańsku wywołały konsternację w pra-
wicych kołach i dziennikach niemiec-
kich.

**HARCERZE NIEMIECCY MANIFESTU-
JĄ PRZECIWKO POLSCE I FRANCJI.**

Lipsk 18.5. — Z Ballestadt donoszą
że na dorocznym zlocie niemieckiej mło-
dzieży harcerskiej powzięto bojową rezo-

lucję, domagającą się odebrania ziem
„niemieckich” na wschodzie i zachodzie
choćby siłą. Zjazd, w którym uczestniczy-
ło 2000 młodzieży, miał charakter mani-
festacji antypolskiej i antyfrancuskiej.

Dramatyczna scena

podczas przesłuchania Gorgułowa.

Paryż 18.5. — Podczas wczorajszego
przesłuchania Gorgułowa sędzia śledczy
pokazał mordery walizkę, którą on po-
zostawił na dworcu lyońskim. Po stwier-
dzeniu, że walizka należy do Gorgułowa
sędzia otworzył ją i wyciągnął z jej wnętr-
za chorągiew z zielonego jedwabiu. Przed-
stawia ona emblemat krzyża św. Je-
rzego.

Na widok chorągwi Gorgułowa począł
wołać: „Niech żyje Rosja monarchistycz-
na!”, „Wszystko przepadało, wszystko
skonieczone!”, poczem rozpłakał się i ze
szlochaniem padł na chorągiew, wołając:
„Dla tego zabilem prezydenta i poświęci-
łem życie!”

Była to chorągiew słynnej „Zielonej
Brygady”.

BUNT W WOJSKU MANDZURSKIM.

Moskwa 18.5. — Ze źródeł chińskich
donoszą o buncie stołecznego garnizonu
w Mandżurji. Bunt stłumiono przy pomo-
cy wojsk rosyjskich. Rozstrzelano 53 żoł-
nierzy. Podobnie i w Tun Lao zbuntował
się pułk kawalerji nankińskiej, wyrusza-
jąc z bronią w rękę, aby się połączyć z
powstańcami.

**STRASZNA EKSPLOZJA MINY NA
TORZE KOLEJOWYM POD LWOWEM.**

Lwów 18.5. — Wczoraj wieczorem kil-
ku pastuchów, pasących bydło wzdłuż to-
ru kolejowego pod Komarnem na lni
Lwów — Sambor, w pobliżu mostu kole-
jowego znalazła minę. Jedną z nich chłop-
cy na nasybie poczęli rozkręcać. Nastą-
piła eksplozja, wskutek której 4-ch pastu-
chów, w wieku od 18 do 20-tu lat poniosło
śmierć na miejscu. Jeden z nich rozwarz-
ny został na sześć części. Piąty pastuch,
Michajluk, odniósł ciężkie rany. Zatrzy-
manym na miejscu pociągiem osobowym
został on przewieziony do Lwowa, gdzie
w szpitalu dokonano amputacji ręki. Wła-
dze wdrożyły energiczne śledztwo.

Losy I klasy

Dzisiaj pierwszy dzień ciągnięcia
w Kantorze Wymiany
J. WEKSLEK
ALEJA M. 6.
Co drugi los wygrywał!

**REJESTRACJA SAMO-
CHODÓW** przez Kom.

Rej. woj. kieleckiego odbi-
dzie się 27. maja b. r.
Zgłoszenia przyjmują
i udzielają informacji Stow.
Właśc. Autobusów w
Częstochowie ul. Gar-
baldiego nr. 28 miesz. 2
Telef. 207, od godziny
9-ej do 14-ej. 1168

WÓWOSCI

Czekoladę Bridge Wedla
poleca firma: Cukry-Cze-
kolada E. Wedel, Br.
Kowalik, Częstochowa,
II Aleja nr. 41.

NA LETNISKU

do wspólnego pokójki —
przyjmie kilka pańienek
z całodziennym utrzy-
maniem. Oferty do skle-
pu „Gońca”. 1167

ODNAWIAM MEBLE.

Były instruktor Szkoły
Rzemieślniczej odnawia
i poleruje meble i wro-
tapienia. Łaskawe zgło-
szenia W. Ambroskie-
wicz, Mazowiecka nr. 9.

POTRZEBNY

ślusarz budowlany, Fa-
bryczna 1, „Malarina”,
Stefanowski. 746

WODOCIĄGI, KANAŁY

ZACZĘJ urzęda firma
E. Siwczynski po ce-
nach konkurencyjnych,
Sutkowski nr. 15

DO WYNAJĘCIA

5 pokoi z kuchnią i 2
pokoje z kuchenią. Wia-
domość III Aleja nr. 61,
gospodarz. 733

POKÓJ

stłoneczny, z wygodami,
bez mebli, ewentualnie
z utrzymaniem przy kul-
turalnej rodzinie posu-
kany od 1-go sierpnia.
Oferty do sklepu „Goń-
ca” pod „Pan”. 1164

ZGUBIONO

książkę wojskową na
imię Lucyna. Perek
wraz z książką meldun-
kową. Uczciwie znalazca
zwróci za wynagrodze-
nie do gospodarza do-
mu ul. Chłopińskiego 188.

ZGUBIONO

portfel z dowodami i
książeczką wojskową —
wyd. na imię Józefa Po-
syłka. 1160

ZGUBIONO

weksleł na zł. 100. — pla-
tany 3/7 1932 r. wysta-
wa Abram Bomar, na zle-
cenie M. Krymowskiemu
g, odstąpiony H. Szal-
kowskiemu w Łodzi.

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany
przez Starostwo Cze-
stochowskie, wyciąg z ksiąg
chładowski wydany przez
Urząd gminy Rekszow-
ic i książkę P. K. Chy-
rych wyd. na imię Józef
Bazek. 1161

ZGUBIONO

książkę wojskową wyd.
przez P. K. U. Cze-
stochowa na imię Zygmunt
Krakowian. 1166

ZGUBIONO

książkę Kasy Chorych
wydaną na imię Walerji
Czerwik. 1163

ZGUBIONO

kwity lombardu Nr. 10
17580, 17534 i 17.33.

ZGUBIONO

dowód osobisty kolejo-
wy wyd. przez dyrekcję
P. K. P. na imię Stani-
sław Czmochowski. 1158

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany
przez Starostwo Cze-
stochowskie na imię Abram
Berkowicz. 1149

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

PRZYCHODZĄCYCH I OCHODZĄCYCH ZE ST. CZĘSTOCHOWA,

obowiązujący od dn. 22-go maja 1932 roku.

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE											
z Warszawy		z Kozłuszki		z Radomina		z Katowic		z Krakowa		z Herbow	
Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.
3x	0.34	139	16.53	2137	7.33	12	0.02	12	0.02	1014	7.41
205x	1.47					206x	2.12	14	3.02	1016	9.22
11	2.45					14	3.02	52	4.35	1032	13.23
13	4.44					218	7.30	4x	4.59	1018	16.58
17	5.55					202x	9.25	216	13.56	1034	20.43
207x	10.55					220	10.45	2x	17.16	1024	22.50
215	14.47					216	13.56	208x	20.11		
19	19.20					222	16.45				
201x	19.49					224	19.05				
1x	20.53					208x	20.11				
						226	21.50				

POCIĄGI OCHODZĄCE											
do Warszawy		do Kozłuszki		do Katowic		do Krakowa		do Herbow		do Kielce	
Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.	Npoc.	godz.
12	0.10	140	8.25	2051	1.52	3x	0.40	1013	6.15	17	6.10
206x	2.17			211	2.53	11	2.53	1031	9.45	743	14.52
14	3.08			13	4.50	13	4.50	1423	14.15		
4x	5.05			217	7.50	207x	10.58	1033	17.25		
18	5.45			207x	10.58	51	13.35	1015	19.40		
202x	9.30			219	11.10	215	14.55	1017	23.05		
216	14.05			215	14.55	1x	20.59				
2x	17.19			221	17.50						
20	19.25			221x	19.56						
208x	20.12			223	20.05						
				225	22.05						

1) kursuje od 1/VII do 31/VIII 1932 r.

2) kursuje od 22/V do 30/VI 1932 r. od 1/IX 1932 r. do 14/V 1933 r.

x oznacza pociąg pospieszny.

pociąg Nr. 5 i 4 kursują w miarę potrzeby.

Z odpustu św. Stanisława i uroczystości poświęcenia sztandaru S. M. P. w Białej Górze.

(Koresp. własna „Głoska Czysta.”)

Tegoroczny odpust ku czci św. Stanisława B. M. w Białej Górze wypadł w 525-lecie istnienia parafii i odbył się w niedzielę, dn. 8-go maja przy sprzyjającej pogodzie i licznych napływie wiernych, w tem dwu kompanji z parafji kalejskiej i czestochowskiej św. Rocha.

Sumę pięknie odśpiewał ks. pref. Wł. Giebartowski, pouczające kazanie o gorliwości w służbie bożej na wzór św. Stanisława, z nawiązaniem do roli, jaką odgrywa w życiu chrześcijanina parafia — wygłosił ks. L. Stasiński z St. Sielca, tujejszy rodak.

Zapowiadana uroczystość popołudniowa rozpoczęła się wyprowadzeniem sztandaru z ogniska S. M. P. Drużyna męska i żeńska pod przewodem naczelnika i naczelniczki wyruszyły na cmentarz kościelny, gdzie zgromadzonych uczestników uroczystości powitał druh-przesł. Jan Zaleski, podając w streszczeniu kronikę powstałego przed półtora rokiem Stowarzyszenia.

W czasie, kiedy Przewb. ks. prałat B. Wróblewski przystąpił do poświęcenia sztandaru, brzegi propra przytrzymał zaproszeni na chrzestnych panowie: R. Kawczyński, W. Piłatowicz, J. Nagłowski, J. Dzwigalski, St. Majewski i T. Rośniński oraz panie: I. Strojnowska, J. Prysakówna, Z. Piechocka, W. Kosieradzka i J. Kokotowa.

W swem serdecznym przemówieniu o roli zorganizowanej w parafii młodzieży katolickiej ks. Prałat podniósł z uznaniem dotychczasowe wysiłki druhów, zachęcając ich do dalszej wytrwałej pracy w myśl szczytnych, uwidoczniionych na sztandarze haseł.

Następnie przemawiali kolejno sekr. okręgowy S. M. P. ks. prob. Dyja, delegatka Związku S. M. P. Irena Strojnowska, p. J. Dzwigalski, ofiarowując wraz z innymi gwoździe pamiątkowe.

W dalszym ciągu zabrał głos miejscowy proboszcz i patron Stowarz. ks. Wł. Smolarkiewicz, wskazując na potrzebę akcji katolickiej wśród młodzieży polskiej, która narażona jest w różnych kołach na wychowanie niezgodne z zasadami nauki Chrystusowej. W końcu podziękował obecnym, szczeg. ks. prałatowi B. Wróblewskiemu za udział w uroczystości — parafjanom i gościom za ofiary na rzecz sztandaru.

Parafianie i inni łaskawi ofiarodawcy najlepiej uczcili 525-lecie tej parafii, składając się wspólnie na dar dla parafialnej młodzieży parafialnej w postaci piękniego sztandaru.

Wszystkie roboty, widniejące na poręczeniu tego sztandaru, wykonywały starannie i gustownie pp. Pryskówny, które na terenie tej parafii urządziły kilkakrotnie tanie i pożyteczne kursy szycia i haftu.

Do procesji kościelnej i podczas uroczystości młodzieżowej, zakonczonych defiladą przed ogniskiem, przystąpiła sprawnie orkiestra Akcji Katol. z par. św. Rocha pod kier. p. Maczki, porządku przestrzegająca miejscowa Straż Ogniowa pod komendą p. A. Kobisia.

Zygm. Gliszcz.

Polski Czerwony Krzyż w zwalczaniu klęsk społecznych.

Ze wszystkich klęsk społecznych, najbardziej obecnie dotkliwie daje się odczuwać klęska bezrobocia.

W licznych krajach, doknietych ta klęska przystąpiły do akcji zaradczej organizacje „Czerwonego Krzyża”, wierne swemu zadaniu „niesienia ulgi w cierpieniu”.

Akcja taka istnieje obecnie w Ameryce, w Belgii, we Francji, w Czechosłowacji, w Niemczech, w Szwecji, na Węgrzech, w Estonii, w Hiszpanii, w Australii, i t. p. Formy pomocy są bardzo różnorodne, wszędzie jednak zmierzają ku złagodzeniu głodu, braku odzieży, chłodu, bezdomności i nędzy materialnej. Głównie zatem rozwija się dożywianie rodzin bezrobotnych, zapewnienie im dachu nad głową i odzieży, a nadto czynione są zabiegi o dostarczenie bezrobotnym pracy.

Rozwinał również akcję w tym kierunku Polski Czerwony Krzyż. Statut w art. I-ym wyraźnie zaznacza obowiązek niesienia pomocy ludności, dotkniętej przez klęski wszelkiego rodzaju.

Ta pomoc potrzebna już była nieod-

zownie w zimie 1930-31 r. i wówczas już Polski Czerwony Krzyż w niektórych okrogach rozpoczął akcję ratunkową dla bezrobotnych. Gdy z biegiem miesięcy, bezrobocie w Polsce poczęło przybierać coraz groźniejsze rozmiary, pacyząc życie setek tysięcy rodzin, pozabawionych pracy i chleba, Polski Czerwony Krzyż wyczuwając tragizm przeżywanej klęski rozpoczął poważną pracę w tym kierunku, biorąc czynny udział w miarę środków i możliwości w olbrzymim ogólnym wysiłku ratowniczym.

Przedewszystkiem więc Polski Czerwony Krzyż zaoferował swoją pomoc w stolicy. Wobec rozwinięcia już w Warszawie pomocy materialnej, głównie w dziedzinie dożywiania, P. C. K. zorganizował pomoc sanitarną, jako czynnik bardzo ważny, jak bowiem wiadomo, nęda bardzo sprzyja szerzeniu się chorób.

Największe obowiązki w zakresie pomocy poza stolicą były przedewszystkiem w okrogach przemysłowych. Tu występuje bardzo łaskrawo niedola Łodzi, gdzie bezrobocie nieubłagane wzrastało. Głód i zwiększająca się nęda domagały się pomocy szybkiej, sprawnej i istotnej.

Zorganizowanie dożywiania kilku tysięcy rodzin spadło na barki sekcji Czer-

wonego Krzyża. Szczególną uwagę zwrócono na dożywianie dzieci. I w tym wypadku trzeba się było zwrócić do dość już obciążonego społeczeństwa Społeczeństwo łódzkie odniosło się do tej akcji bardzo życzliwie. Zorganizowano również w Łodzi pomoc lekarską.

Wiele pracy było również w okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie Czerwony Krzyż współdziałał w akcji komitetów powiatowych.

Woj. Wileńskie należy do okręgów najsilniej dotkniętych przez głód i nęde. Tam, niestety, akcja pomocy musi być prowadzona nadal w szerokim zakresie, gdyż nęda istnieje zarówno na wsi, jak w miastach.

Dodamy tu w ogólnym zarysie, iż Polski Czerwony Krzyż prowadził swą akcję na szeroką skalę w okręgu łwowskim, lubelskim, radomskim, białostockim, śląskim i wielu innych.

Niezależnie od tego udziału P. C. K. w zwalczaniu klęski bezrobocia, Polski Czerwony Krzyż bierze udział w akcji zwalczania chorób epidemicznych.

Akcja ta uwydatnia się zwłaszcza na Wileńszczyźnie, gdzie działają specjalne kolumny okulistyczne Polskiego Czerwonego Krzyża, niosące pomoc ludności dotkniętej chorobą jaglicy.



GRETA GARBO I RAMON NOVARRÓ
w FILMIE MATA HARI

GRETA GARBO i MATA HARI.

W pismach amerykańskich dużo się teraz pisze o Mata Hari, a powodem tego jest wykończony ostatnio w Stanach Zjednoczonych wielki film, w którym Greta Garbo odgrywa rolę tej legendarnej kobiety — szpiega, Mata Hari, tancerka — szpieg niemiecki, o której tyle słyszało się pod koniec wielkiej wojny, jak wiadomo, została rozstrzelana w Paryżu w 1917 r. Film zapowiada się niezwykle ciekawie.

Nowe opłaty stemplowe weszły w życie 18 maja.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie izby skarbowe, iż z dniem 18 b. m. wejdzie w życie ustawa w sprawie zmiany ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 32 poz. 340).

Na podstawie tego okólnika zasadnicza stawka opłat od podań wnoszonych do urzędów państwowych oraz od świadectw, wydawanych przez te urzędy, zostaje podwyższona z 3 zł. na 5 zł., za wyjątkiem świadectw wydanych przez sądy. Nie ulegnie zmianie stawka 50 gr. od każdego załącznika do podania. Stawka w wysokości 5 zł. ma zastosowanie do podań, które wpłyną począwszy od maja r. b., nie ma zastosowania do podań, które wpłyną do dnia 17 maja włącznie, a zostaną załatwione w dniu 18 b. m. lub później.

Opłaty od zezwolenia na stałe prowadzenia przedsiębiorstwa, wymagającego koncesji, zostają podwyższone z 20 zł. na 40 zł. Wyписы z aktów notarialnych oraz sporządzone przez urzędy państwowe drugie i dalsze egzemplarze dokumentów urzędowych, równobrzmiące z egzemplarzem pierwszym i zaopatrzone w podpis równorzędnym (duplikaty), będą podlegały opłacie 2 zł. od każdej strony. Też opłacie podlegać będą odpisy i wyciągi sporządzone i poświadczane przez urzędy państwowe. Odpisy i wyciągi, które sporządza i poświadcza notariusz, będą podlegały opłacie po 50 groszy od każdej strony, zamiast dotychczasowej w kwocie 20 gr.

Poświadczenia zgodności z pierwotnym wotopisem, odpisów i wyciągów, sporządzanych nieurzędowo, będą podlegały w razie poświadczenia przez notariusza opłacie po 50 gr. od każdej strony (dotychczas 20 gr.), a w razie poświadczenia zgodności przez inny urząd państwowy — w wysokości 1 zł. od każdej strony (dotąd 50 gr.). Poświadczenia własnoręczności podpisu lub znaku ręcznego przez urząd państwowy, z wyjątkiem poświadczenia notarialnego, będzie podlegało opłacie 1 zł. 50 gr. (dotychczas

1 zł.). Wolne dotychczas od opłat podania o zezwolenia na urządzenie widowiska lub koncertu publicznego (choćby dochód był przeznaczony na cele społeczne, oświatowe lub kulturalne) będzie podlegało opłacie w wysokości 50 zł. oraz po 50 gr. od każdego załącznika. Zwolnione zostają natomiast od opłat stemplowych świadectwa wydawane celem przedstawienia ich zakładom ubezpieczeń społecznych dla stwierdzenia uprawnień ubezpieczonych. Natomiast osoby posiadające tego rodzaju zaświadczenie o ile będą je chciały przedstawić nie instytucji ubezpieczeń społecznych lecz innej osobie, muszą uprzednio uiścić opłatę stemplową, gdyż w przeciwnym razie urząd skarbowy wymierzy należną opłatę wraz z podwyżką pięciokrotną.

Opłata od pełnomocnictwa zostaje podwyższona dla tych pełnomocnictw, które nie ograniczają się do upoważnienia w przedmiocie zastępowania przed sądem lub innymi urzędami publicznymi. Pełnomocnictwa w ten sposób ograniczone lub też upoważniające do odbioru pieniędzy opłacają nadal dotychczasową stawkę w wysokości 3 zł. względnie 1 zł. Opłata od pełnomocnictw ogólnych, upoważniających do zawarcia umowy, zarządu przedmiotem majątkowym i t. p. wynosić będzie 5 zł. (dotychczas 3 zł.).

Pełnomocnictwa udzielone pracownikom związkowi zawodowemu lub jego funkcjonariuszowi albo udzielone przez taki związek będą wolne od opłat również wówczas, gdy upoważnia do zastępowania członka związku wobec urzędów administracyjnych lub wobec pracodawcy. Odpisy pełnomocnictw, składane sądowni, o ile przeznaczone są dla uczestniczących w sprawie osób, będą wolne od opłaty.

Wreszcie wolne będą od opłaty pełnomocnictwa wystawiane w postępowaniu, tyczącem się ubezpieczeń społecznych przez ubezpieczonych lub członków ich rodzin. Opłata od pokwitowań, wynosząca ca dotychczas 20 gr. zostaje podwyższona na 25 gr. Zwolnione zostały od opłaty pokwitowania z odbioru czeku, pokwitowania, wydane przez bank bankowi, o-

raz pokwitowania wystawione zagranicą. Opłata w wysokości 3 złotych przewidziana dla wszystkich niewymienionych w innych postanowieniach aktów notarialnych i sądowych oraz pism uwiarytelnionych notarialnie lub sądownie zostaje podwyższona na 5 zł. K—L

Nowa dzielnica studencka w Paryżu.

Wyrosła ona na krańcach Paryża, w pobliżu końcowej stacji metro przy Porte d'Orleans, wzdłuż parku Montsouris, w najzdrowszej okolicy olbrzymiego miasta.

Siedem lat temu, w 1925 roku, ofiarował Sorbonie milioner, znany przemysłowiec, Deutsch de la Meurthe, dziesięć milionów franków na cel budowy gmachu, w którym mogłoby się ulokować za tanie kołomorne 350 studentów z niezamożnych rodzin francuskich. W piętnaście miesięcy później nabył zarząd miejski Paryża 26 ha gruntów przy bulwarze Jourdan, na których obecnie, po siedmiu latach budowy, wznosi się dwadzieścia gmachów, zawdzięczających swe istnienie fundacjom różnych krajów, których synowie studiują w stolicy Francji. Uniwersytet paryski jest bowiem największym w Europie ośrodkiem studenckim. W 1925 roku liczbę zapisanych na Sorbonę studentów wynosiła 11.000 osób objęła pięć, w tem 1.500 cudzoziemców, dzisiaj zaś ogólna liczba studentów sięga 22.000 osób, w tem 3.300 cudzoziemców.

Nowe gmachy wybudowane są prawie wszędzie w stylu modernistycznym, posiadają dużo światła, powietrza, mieszczą obszerne sale gimnastyczne, czytelnie, jadalnie, zaopatrzone są w łazienki, baseny kąpielowe, słowem we wszystkich komfort, jaki niesie za sobą nowoczesna hygieny. Odbiegają one jako locum studenckie o sto mil od tych małych, brudnych i ciemnych pokoiów na piątym czy szóstym piętrze kamienic czynszowych w dawnym Quartier Latin. Komorne za widny, czysty pokój z prawem używalności łazienki wynosi 200 franków miesięcznie we wszystkich gmachach. Oprócz dwóch budynków przeznaczonych dla studentów Francuzów, wszystkie pozostałe, w liczbie 18-tu wnoszące się na terytorjum dzielnic studenckiej, należą do krajów, które je ufundowały dla swych rodaków — studentów. Tak więc wykończą się już gmach fundacji greckiej, który pomieści po wykończeniu 50 studentów Greków. Holandia posiada tu gmach, ostatni krzyk modernizmu, cały ze szkła i betonu, liczący 100 pokoi mieszkalnych. Do końca lata będzie wykończony pawilon Indochin, z fundacji rządu francuskiego, mający pomieścić setkę studentów, pochodzących z Annamu i Tonkinu. Własne pawilony, już zamieszkane, posiadają: Kuba, Hiszpania (150 pokoi), Argentyna (75 pokoi), Stany Zjednoczone (275 pokoi), Kanada (200 pokoi), Szwecja (40 pokoi), Japonia (100 pokoi) Anglia (300 pokoi), Belgia (50 pokoi), Polska, Czechosłowacja i Norwegia nie przystąpiły jeszcze do budowy własnych gmachów na zarezerwowanych dla nich terenach. or.

Drugie ogłoszenie.

ZARZĄD FABRYKI PRZETWORÓW CHEMICZNYCH „REDZINY” Spółka Akcyjna, zawiadamia W.Panów Akcjonariuszów, że w dniu 30 maja r. b. o godzinie 5-ej po południu, w Warszawie, przy ul. Cieskiego Nr. 35, w gmachu Stowarzyszenia Techników Polskich, ma się odbyć zwołanie Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów wymienionej Spółki Akcyjnej, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania i bilansu za rok 1931, oraz udzielenie Zarządowi absolutorium.
- 2) Podział zysków za rok 1931.
- 3) Wybory Członków Zarządu i wyznaczenie im wynagrodzenia.
- 4) Wybory członków Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie im wynagrodzenia.
- 5) Wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w zwołanym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu Spółki w Rudnikach-Redzinach pod Czeszochową, najpóźniej do 23-go maja r. b. swoje akcje lub zaświadczenia instytucji kredytowych, działających na mocy zatwierdzonej przez Radę statutów, o złożeniu w nich akcji.

LOS

do 1-ej klasy 25-ej Lot. Państw. polca

Najszczęśliwsza Czeszoch. Kolektura przy Handlu Win

LUCJANA KOŹMIŃSKIEGO II-ga Aleja 24.

Co drugi los wygrasz! Ciąganie 19 i 20 maja!

Sensacyjny proces w Honolulu.

W Honolulu na wyspach Hawajskich opinia publiczna jest niezwykła — podniecona sensacyjnym procesem, który ma się odbyć w najbliższym czasie. Cztery osoby z najlepszej sfery amerykańskiej są oskarżone o zamordowanie tubylczy nazwiskiem Kahahawai, który obrazili żonę oficera marynarki pania Fortescue (druga od lewej strony na zdjęciu). Fotografia przedstawia oskarżonych o zamordowanie Kahahawai. Od lewej: Robert Bell, pani Fortescue, pani Thomas Massie, jej córka i mąż jej porucznik Massie.



Ze świata.

(X) Kosztowna konferencja. Z odpowiedzi członka rządu angielskiego na interpelację w Izbie gmin wynika, że Liga Narodów wydała na konferencję rozbiorową 3,5 milionów franków szwajcarskich; z tej sumy 40.000 f. szterl. przypada na wydatki delegacji brytyjskiej.

(X) Wystawa prasy w Tyflisie. W Tyflisie ma być otwarta wystawa prasy narodów całego świata.

W tym celu komitet wystawy zgromadził pisma periodyczne w 190 językach, pochodzące z 263 krajów. Najstarsze pismo, znajdujące się w kolekcji, pochodzi z 362 r. po Narodzeniu Chrystusa.

(X) Spadek wkładów oszczędnościowych w Niemczech. Stan wkładów oszczędnościowych w niemieckich kasach oszczędności wyrażał się na dzień 31-go marca r. b. kwotą 9.950,47 milj. Rmk., wobec 9.987,77 milj. w końcu lutego, zmniejszył się więc o 37,30 milj. Rmk., podczas gdy w lutym wykazał przyrost o 100,49 milj. Rmk.

(X) Najstarszy zegar w Europie. Najstarszym zegarem słonecznym, który przechował się do dziś w całości jest olbrzymi, monumentalny obelisk w tarczy zegarowej w miasteczku Otterberg, w Nadrenji. Zegar ten datuje się z przed roku 1225-go.

(X) Zamykanie fabryk z powodu braku dewiz. W ostatnich dniach szereg fabryk przemysłu włókienniczego i metalowego w Grecji został zamknięty z powodu braku przydziału dewiz, który uniemożliwił zakup surowców niezbędnych dla produkcji. W związku z tem

odbyły się w Salonikach demonstracje robotników tych fabryk, ponieważ cały szereg czynnych narazie przedsiębiorstw zakomunikował swym pracownikom, iż w najbliższym czasie zmuszony będzie z powodu niedostatecznych przydziałów dewiz uniemożliwić im pracę.

(X) Szparagi z przed pięć tysięcy lat. Z Kairu donoszą, że bawiący tam uczeni angielscy, którzy dokonali w ostatnich miesiącach całego szeregu odkryć wielkiej wagi, odnaleźli obecnie w pewnym grobowcu egipskim, wykonanym w roku 2.700 przed Chrystusem, wiązkę szparagów, położoną obok mumii. Widocznie nieboszczyk lubiał za życia szparagi, więc mu dobra żona chciała sprawić przyjemność i zaopatrzyła go na drogę w niewiel-

ki zapas szparagów. Jeden z uczonych chciał się przekonać, jaki smak mają te starożytne „nowalje”, lecz skoro dotknął jednego szparaga, cała wiązka rozsypała się w proch. Uczony archeolog miał temat do melancholijnych rozmyślań.

(X) 15-metrowej wysokości orchidea odnaleziona została w południowym Queenslandzie (Australia). Jest to jedyny tego rodzaju okaz orchidei na świecie. Orchidea ta okryta jest gęsto kwiatami, a gałęzie jej mierzą do dwóch metrów długości. Galeola foliata, jak nazywa się ten gatunek orchidei, rośnie w nieprzystępnych gąszczach leśnych — Macpherson Rand.

(X) Fotografowanie na daleki dystans. „Times” zamieścił niezwykle ciekawą fotografię wybrzeży francuskich, dokonaną przez fotografa po angielskiej stronie, w porcie Dover'u. Fotografia została wykonana w dniu mglistym, pochmurnym, w warunkach bardzo nieomyślnych. A jednak na kliszy zarys wybrzeży francuskich wyszedł zupełnie czysto. Stało się to dzięki użyciu aparatu fotograficznego nowego systemu o długiej harmonijce, którego wnętrzu było oświetlone promieniami infra-czerwonymi, które, jak wiadomo, przenikają ciemność, a w danym wypadku (utorowały sobie drogę poprzez mgie.

(X) Królowa sprzedana na licytacji. W bawarskiej wiosce Kell odbywa się rok rocznie huczne powitanie wiosny. — Wszyscy mieszkańcy biorą udział w uroczystości, która sięga zapewne pogań-

skich czasów. Nowym punktem programu jest tylko wybór królowej maja. Najpiękniejsza wieśniaczka podniesiona do godności władczyni wiosny, zostaje następnie sprzedana drogą licytacji. Udział w licytacji biorą tylko „chłopy do wzięcia”. Ten, kto wpłaci najwyższą sumę ma prawo do tytułu króla i do przetaczenia sztafeterki z królową.

Niestety, kryzys mrozi najgorętsze zapęły. Do niedawna licytacja odbywała się przy olbrzymim udziale młodzieży z okolicznych wsi, w kryzysowym roku — 1932-gim Królowa Maja została sprzedana za marną sumę trzech marek, pięćdziesięciu groszy...

—O—

— „Młoda Matka”. Numer 6-ty dwutygodnika „Młoda Matka” przynosi nam wiele pożytecznych i interesujących artykułów — treść numeru poniżej podamy:

Artykuł wstępujący — t. „Jeszcze w sprawie kolonusu” — Dr. Z. Stopnicki. „Kilka słów o świni” — Dr. Z. Gliński. „O leczniczej wartości powietrza” — Dr. T. Lewenstajnowej.

W dziale pedagogicznym: „Miejmy litość nad chorem dzieckiem” — M. P. „Kilka słów lekarza o dziecku nieznośnym” — Dr. S. Srednickiego. „Zabawa Hani” — Janiny Kaźmierczakowej i „Zetknięcie się dziecka ze światem poza-domowym” — F. Ilkowskiej.

W dziale literackim: „Wielkonoćna Bajeczka” — wierszem napisała M. Popowska, i „Świat wystaw” — R. Strancmanowej.

W „Radach Praktycznych” — piękne modele na sukienki i dziecięcą bieliznę i wiele innych. Na tablicy robót — wzory na szaszki do serwetek.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 19 MAJA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11:20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11:45 Przegląd bież. prasy polsk. 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Komunikat meteorologiczny. 12:15 Odczyt roln. 12:35 Koncert szk. z Filh. War. 14:45 Muzyka gramof. 15:05 Komunikat gospod. i giełd. pieniężna. 15:15 Komunikat L. O. P. P. 15:25 Odczyt. 15:45—15:50 Komunikaty rybackie. 15:50 Prog. dla dzieci. 16:20 Lekcja francuskiego. 16:40 Muzyka gram. 17:10 Odczyt. 17:35 Koncert. 18:50 Rozmaitości. 19:15 Komunikat roln. 19:30 Wiadomości sportowe. 19:35 Muzyka gramofon. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Feljton. 20:15 Muzyka lekka. 21:15 Słuchowisko z Wilna. 22:00 Dodatek do pras. dz. radj. 22:05 Komunik. 22:10 Transm. z Teatru „Morskie Oko” i części rewij p. t. „Listek figowy”. 23:15 Muzyka tan.

CZWARTEK, 19 MAJA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.

11:45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11:58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12:10—14:00 Transm. z Warsz. 14:55 Kom. gosp. 15:05—16:40 Transm. z Warszawy. 16:40 Muzyka gramofon. 17:10—18:50 Transm. z Warsz. 18:50 Rozmaitości. 19:05 Odcinek powieściowy. 19:20 Odczyt. 19:40 Komunik. harcerski. 19:45—21:15 Transmisja z Warsz. 21:15 Słuchowisko z Wilna. 22:00—23:20 Transm. z Warsz. 23:20 Muzyka taneczna.

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

— Drogi panie! Osądziłeś pan stan rzeczy niestety trafniej niż ja. Kilku awanturników, których wyrzucić nie mogę, gdyż ich nie znam, urządziło na pana naganę i oto dostaję ten świstek ze Związku Zawodowego Funkcjonariuszów księgarskich.

Podał Carlowi papier.

— Sekretariat Unji Nr. 23 dowiedział się, że firma „International Book Company” zatrudnia u siebie od pewnego czasu funkcjonariusza Carla Zeller, który musi być zaliczony do kategorii „obywateli kolorowych”. Sprzeciwia się to § 19 kontraktu zbiorowego, jaki zawarliśmy z Sz. przedsiębiorstwem i prosimy niniejszem o niezwłoczne zadośćuczynienie, w przeciwnym bowiem razie, według statutu Związku Zawodowego musieliśmy ogłosić wyrok i zawiesić bojkot nad firmą „International Book Comp.”.

Carlo przeczytał spokojnie pismo, opowiedział zupełnie, nie mówiąc słowa, po tem oddawszy list dyrektorowi, rzekł to nem bezdźwięcznym i znużonym:

— Mogę sobie przeto iść, panie dyrektorze, nieprawdaż?

Dyrektor patrzył nań rozpacznie przez okulary, skłócił pierwotnym amerykańskim żargonem wszystkich Amerykanów, w końcu powiedział, wzruszając ramionami:

— Cóż pocznę, drogi przyjacielu?

Opór pozabawiłby mnie napewno stanowiska, podkopał byt całego przedsiębiorstwa, a panu nie daby żadnej korzyści. Chciałem pana w czasie najbliższym uczynić swym sekretarzem prywatnym. Niestety, musimy się rozstać. Jedynie co mogłem zrobić, to jest, że wyasygnowałem należność za tydzień zgóry i kazałem przynieść sobie z kasy tę małą niestety kwotkę, byś pan nie musiał niespokojnie tych zawistnych ludzi.

Carlo wziął dwadzieścia dolarów i po kwitował, dyrektor z ulgą widoczną potrząsnął dłonią jego, potem zaś zeszedł apatycznie po schodach. Pod dźwiękiem zobaczył zakrzepłą krew pokonanego przeciwnika i uśmiechnął się beztrosko.

— Miałem satysfakcję, — pomyślał — ale ostatecznie oni są silniejsi i nie mogą zobokować całej Ameryki.

Powoli, trochę niepewnie poszedł ulicą, napotkawszy knajpę w wielkim stylu, po chwili wahania wszedł i zajął stolik pod ścianą, poczem jął pić jedną whisky po drugiej. Dopiero gdy sobie usłyszał, że jeden jeszcze kieliszek zwali go zupełnie z nóg, wyszedł w noc wilgotną, chłodną, nie miał dotarłszy do portu patrzył rozszalałemu oczyma za jakimś okrętem, zmierzającym do Europy.

Nastąpi listopad, a mimo padającego deszczu, siedział Carlo na ławce w Battery - Parku, zaniedbany, nieogolony, z podniesionym koltremem surduta, gdyż był bez krawatki. Po tragicznym odejściu z „International Book Company” nie znalazł roboty i nawet nie bardzo

szukał, wiedząc, że pomiędzy białymi długo pozostać nie zdoła. Po zużyciu drobnej sumki posprzedał swolna ubrania, prócz tego które miał na sobie, neseser podróży, dwie pary trzewików, kilka ulubionych książek, a w końcu nawet przyrzad do golienia. Zachował tylko maly pistolet „Styria”, gdyż był on dlań wyscieniem ostatnim. Tego ranka wydał ostatnie pięć centów na filiżankę kawy, teraz zaś zgłodził i drżący z zimna dumiał gdzieby coś przekąsić.

Znał już dobrze chytrątki bezrobotnych. Prześlizgnął się koło kilku barów, wszedł do jednego, który był zapchany ludźmi. Przy buficie zapili goście piwo, lub wódkę z wodą sodową, po tem zaś szedł każdy do bufetu przeciwnego, gdzie wnidniali w koszykach kałki chleba z płatkami kielbasy, lub sera, czy śledzia. Jedli ile chcieli, potem zaś wracali pić, albo szli do domu. Takie zakąski darmowe dają bary amerykańskie, by podrażnić lichą, ostrą strawą podniebienie, zachęcić do picia. Stanowiło to jednak istne dobrodziejstwo dla człowieka, który mając zaledwie pięć centów na piwo, pragnął coś zjeść.

Carlo wniósł się w tłum przy buficie, potem zaś z całym spokojem zjadł z dziesięć zakasek z kielbasą i serem.

To zaspokoiło pierwszy głód: pragnie nie mógł ugasić w którejś ze studzien Battery Parku. Potem poszedł na dziurawych podszewach do „Cooper-Union-Institutu, aż do szóstej zagrzebał się w bibliotece, wśród książek i gazet, a następnie odwiedził inny znów bar, wytłuwając łakomie resztki sera. W końcu

ruszył w daleką drogę do hotelu St. Helena.

Chciał się prześlizgnąć niespostrzeżenie obok biura, ale zastąpił mu drogę sekretarz.

— Mr. Zeller — powiedział — ubolewam ale nie mam już dla pana pokoju. Od tygodnia nie płacisz pan, rzeczy pan nie masz, a pustę kufry zatrzymałem na pokrycie należnych ośmiu dolarów.

Carlo chciał prosić o zwłokę, czynić zarzuty, powołać się na to, że przez dwa miesiące płacił regularnie, ale nie był w stanie dobyć słowa ze ściśniętego gardła. Wzruszywszy ramionami, zawrótcił i wyszedł znużony bardzo w szary mrok wieczorny.

Idąc tak beztrosko w stronę śródmieścia, dotykał raz poraz tylnie kieszeni, gdzie miał pistolet. Gdy miał jasno oświetloną kantynę przyszło mu na myśl, że za ten pistolet danoby mu dwa dolary. Mogłby wynająć łóżko w gospodzie i zjeść jutro do syta, ale już wie czorem byłby w tamsam położeniu co teraz. O nie, w tym złym wrogu świecie pistolet był mu jedynym przyjaciół. Zadowolony, że rozstał się do piero, kiedy spełniwszy swe zadanie wypadnie z martwej dłoni.

Ruszył w stronę północną do wybrzeża handlowego nad Hundsonem. Właśnie ładowano okręt towarowy. Robotnicy staczali, krzycząc i klnąc, beczki i paki do krana, który porwał odrazu po tu zwinie, dźwigał ze zgrzytem w powietrze, potem zaś po okresie, spuszczał w pożądnym kadłub okrętu.

(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prętnieraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Zarządu Związku Prasy Powinnościowej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były osadzone w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie uważają się za żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wycofane. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie niemożliwa, bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie błędnej adresy.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.